

No. 296

Łena numeru

20 gr.

Ł na prenumery w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.

Ódnos. do dom. 30 gr.

Z przes. pocz. 5.20 gr.

Mies. z dod. list. 5.20 gr.

Przebieg egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

XXX r. istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 28 października 1927 r.

## Księżę Karol wyyciąga rękę po tron.

Sytuacja w Rumunii mocno napięta.

Premier rządu, Bratianu, żelazną ręką pragnie zgnieść sympatie narodu do księcia Karola.

Paryż 27 października (pat)

Wiadomości nadchodzące z Bukaresztu drogą okreśną donoszą, że sytuacja w Rumunii jest w chwili obecnej krytyczna.

Wojsko i żandarmerja strzegą gmachów publicznych. Wszelkie gromadzenie się na ulicach jest zabronione. Komunikacja telefoniczna z zagranicą jest przerwana. Zaprowadzono jaknajbardziej surową cenzurę i kontrolę wysyłanych informacji. Do Bukaresztu i okolic przybyły liczne oddziały wojska. Ze strony rządu istnieje zamiar aresztowania szefa partji chłopskiej—Maniu

Budapeszt 27 października (tel. wł.)

Partja Averescu wniosła protest do rządu rumuńskiego przeciwko aresztowaniu podsekretarza stanu, Manoilescu, wysłannika księcia Karola. Delegaci tej partji oświadczają, że rząd rumuński bezprawnie aresztował Manoilescu. Wobec tego brat premiera podsekretarz stanu, Bratianu, wysłał do generała Averescu odpis listu od księcia Karola znalezionej u Manoilescu. Gen. Averescu zażądał oryginału, którego

jednak mu nie przedstawiono.

Rząd rozciągnął nadzór nad posłem dr. Maniá, przywódcą narodowej partji chłopskiej. Maniá jednak udało się zbiec i ukryć się w nieznanem miejscu. Chodzi po głoska, że Maniá ukrył się na zamku królewskim. Z powodu niezwykle ostrej cenzury, nie wolno o tem pisać. Mówi się już nawet o ucieczce królowej. Planowane są nowe aresztowania.

Bukareszt 27 października (pat)

W czasie rewizji u aresztowanego Manuilescu znaleziono dziennik, w którym poza stwierdzeniem zamiaru spowodowania powrotu ks. Karola znajduje się przyznanie do wspólnej z nim akcji. Ustępy tego dziennika wspominające o wydatkach, stanowiące dowody prowadzonej przez Manuilescu działalności zostały sfotografowane i rozdane zostaną członkom parlamentu.

## Gen. Zagórski bawi we Francji?

Sensacyjne wiadomości wiedeńskiego pisma

Wiedeń 27 października (aw)

Dwutygodnik „Kurjer Wiedeński” zamieszcza sensacyjny artykuł na temat zniknięcia gen. Zagórskiego.

Pismo donosi, że major b. austriackiego sztabu generalnego K. (nazwisko jego znane jest podobno redakcji dwutygodnika) dnia 28 września br. spotkał się z gen. Zagórskim w jednej z miejscowości kąpielowych we Francji. Gen. Zagórski, chcąc nie chcąc, musiał się z nim przywitać.

Wywiązała się następnie obszerna rozmowa, w której gen. Zagórski z goryczą wyrażał się o swoich „prześladowcach” za-

znaczył jednak, że żywi głęboki szacunek dla Marszałka Piłsudskiego, a nawet osobie jest mu wdzięczny.

Gen. Zagórski stwierdził dalej, że wcale nie uciekał z Polski. W krótkim czasie zamierza on opuścić Europę.

Obecnie pisze pamiętniki, które „będą biczem” dla tych, którzy go prześladowali. Z rozmowy wynika dalej, że wiadomość, iż gen. Zagórski bawił w Wiedniu, należała na prawdzie.

Gen. Zagórski bawił w Wiedniu przez krótki czas dnia 12 sierpnia w przejeździe na zachód

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

3591

Dzisiaj.

Dzisiaj.

Przepiękny film p. t.

„Na paryskim bruku”

Golgota serc kochających.

W roli głównej genialny artysta

RAMON NOWARRO

Cena miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W. sobotę, niedzielę i święta od 10 z. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od wtorku, dn. 25—31 październ. 1927 r.

Dziewczę z Karuzeli

Nad program Fragment z obrazu p. t.

Wyprawa F.A. Ossendowskiego do Afryki  
dramat w 12 aktach 3527

W oczekiwaniu na Łódź an. ycie radiotele

## Rewizji traktatu w Trianon

Zadają Węgry na grudniowej sesji Ligi Narodów

Budapeszt, 27—10 (tel. wł.)

Jak donoszą z parlamentarnych kół, rząd węgierski przygotowuje na najbliższy okres czasu wielką akcję, celem poruszenia sprawy rewizji traktatu Trianon. Rząd zamierza na grudniowym po-

siedzeniu Rady Ligi Narodów przedłożyć konkretnie wypracowany i zawierający konkretne propozycje plan w sprawie rewizji traktatu z Trianon.

## Gwałtowna niżka papierów niemieckich.

Polskie pożyczki poprawiły swój kurs na giełdzie nowojorskiej

Berlin, 27—10 (tel. wł.)

Z Nowego Jorku donoszą, że w przeciwieństwie do stałej wyżki 8 proc. pożyczki polskiej (Collona) kursy papierów niemieckich na giełdzie nowojorskiej uległy silnemu spadkowi.

Kurs pożyczki berlińskiej z 1925 r. zmniejszył się z 98.2 na 97, pożyczka miasta Kolonii spadła z 97.35 na 96.50, 7 proc. pożyczka Dawesa zmniejszyła się z 106 i jednej czwartej na 106 i jedną ósmą.

# Trocki wypowiedział wojnę Stalinowi, Rzucając obelgi pod jego adresem na wiecu w Piotrogradzie. Rosja w obliczu nowej wojny domowej.

Moskwa 27 października (ate)

Wykluczony z Komitetu Centralnego partji komunistycznej Trocki postanowił w końcu doprowadzić do końca walkę z komitetem centralnym partji. W towarzystwie kilku swych zwolenników zjawiał się Trocki w Leningradzie na zebraniu robotniczym, zwołanem w celu omówienia manifestu C. K. W. Zwracając się do zebranych wygłosił Trocki krótkie przemówienie, w którym „świadczył, że represje zastosowane przez większość Komitetu Centralnego do opozycji nie złamią jej oporu.

Liczba zwolenników opozycji wzrasta z każdym dniem. Polityka komitetu centralnego wytwarza sytuację, która doprowadzić może do wojny domowej. Całe przemówienie Trockiego wypełnione było szeregiem obelżywych zdań pod adresem Stalina i innych kierowników polityki sowieckiej. Po ukończeniu przemówienia, które zostało wysłuchane w zupełnej ciszy, opuścił

Trocki lokal, gdzie się zebranie odbywało i wszedł w oczekujący nań samochód. Później wystąpienie Trockiego przeciwko komitetowi centralnemu partji wywołało w Moskwie zaniepokojenie.

Prezes organizacji komunistycznej w wodu leningradzkiego Komarow zwrócił się telegraficznie do Stalina, wskazując na konieczność natychmiastowego usunięcia Trockiego z partji.

## Szczegóły katastrofy okrętowej Niemiecka mina podwodna przyczyną zatonięcia „Księżniczki Mafaldy“

Londyn, 27-10 (tel. wł.)

Kapitan okrętu Formoza, który prowadził akcję ratunkową na miejscu katastrofy pod Rio de Janeiro donosi, że opuścił już miejsce, w którym statek „Mafalda“ zatonął. Statek Formoza za brał na pokład 500 osób, statek angielski 200, zaś parowiec „Alwena“ 450 uratowanych.

Włoscy agenci okrętowi w Ameryce oświadczają, że statek nie tylko najechał na skałę; ale także na niemiecką minę podwodną, położoną jeszcze za czasów wojny światowej.

Ubezpieczenie statku i pasażerów wynosiło 3.300.000 lirów, które instytucje ubezpieczeniowe włoską i angielskie będą musiały wypłacić.

Londyn, 27-10 (tel. wł.)

Naoczny świadek katastrofy na statku „Mafalda“ donosi co następuje:

Około godziny 7-mej wieczorem południowo-amerykańskiego czasu na wschód od małego miasteczka portowego Abetrothos nagle olbrzymi statek został gwałtownie wstrząśnięty tak; że wszystko na statku powywracało się. Równocześnie rozległ się gwałtowny huk wewnątrz statku, podobny do uderzenia pioruna.

Nastąpiła niesłychana panika wśród podróżnych, głównie emigrantów z południowych Włoch. Emigranci ci rzucili się do promenadowego pokładu, usiłując przemocą zająć miejsce w łodziach ratunkowych. Wobec niebezpieczeństwa, że w chaosie nie będzie możliwości ratunku, oficerowie z nabita bronią odpędzali emigrantów, zamykając ich na klucz.

Równocześnie radiostacja statku wołała stać o pomoc wysyłając telegramy iskrowe. Pierwszy, który usłyszał głos wołającego statku był parowiec francuski, Formoza. Gdy już parowiec zaczął tonąć doszło w pobliżu łodzi ratunkowych do krwawej bitki pomiędzy marynarzami a podróżnymi, po części uzbrojonymi w rewolwery. Każdy chciał być pierwszy w łodzi ratunkowej. Liczni podróżni widząc, że niema nadziei dostać się na łódź rzucili się do wody, aby nie zatonać wraz ze statkiem.

Równocześnie radiostacja statku wołała stać o pomoc wysyłając telegramy iskrowe. Pierwszy, który usłyszał głos wołającego statku był parowiec francuski, Formoza. Gdy już parowiec zaczął tonąć doszło w pobliżu łodzi ratunkowych do krwawej bitki pomiędzy marynarzami a podróżnymi, po części uzbrojonymi w rewolwery. Każdy chciał być pierwszy w łodzi ratunkowej. Liczni podróżni widząc, że niema nadziei dostać się na łódź rzucili się do wody, aby nie zatonać wraz ze statkiem.

## 3 listopada zbierze się Sejm

Warszawa 27 października (pat)

W związku z zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu na dz. 31 października r. sesji zwyczajnej sejmu i senatu, marszałek sejmu Rataj wyznaczył pierwsze posiedzenie sejmu na dz. 3 listopada o godz. 3 po poł. Na porządku dziennym preliminarz budżetowy na r. 1928—29.

## Mniejsze pensje dostaną posłowie.

Warszawa 27 października.

W związku z zakończeniem kadencji sejmowej w dn. 28 listopada, p. Marszałek Rataj polecił kancelarii sejmowej obliczyć posłom pensje tylko za 28 dni listopada.

## Rozłam w „Piaście“ Witos traci zwolenników

Kraków, 27-10 (pat)

Prasa krakowska donosi, że w związku z manifestem sen. Bojko zgłosili swe wystąpienie z klubu „Piasta“ poseł Marian Dąbrowski; Wł. Koszycki i R. Maślanka.

## Olbrzymia katastrofa kolejowa.

Rozpedzony pociąg runął z mostu w 50-metrową przepaść  
Zgięło 200 osób

Belgrad 27 października (tel. wł.)

Na linii kolejowej Serajewo—Mostar runął most kolejowy w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg. Pociąg runął w przepaść głębokości 50 metrów. Szczegółów na razie brak. Według otrzymanych wiadomości zginęło około 200 osób. Szkodę materialną mają być bardzo duże. Maszynista odniósł ciężkie rany, wobec czego dopiero po pewnym czasie będzie można na podstawie jego zeznań ustalić przyczynę katastrofy.

Belgrad 27 października (ate)

Wiadomości, jakie otrzymano w Belgradzie z Serajewa o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na moście kolejowym na linii Serajewo—Mostar, świadczą, iż katastrofa pociągnęła za sobą nie tylko poważne straty materialne ale i ofiary w ludziach sięgające 200 zabitych. Pociąg, który spadł z wysokości 50 metrów do przepaści, został zupełnie zniszczony. Śledztwo dotychczas nie stwierdziło przyczyn katastrofy.

## Tragiczny wyścig 7 pułku strzelców konnych.

Major Zatiokał przygnieciony przez konia przy braniu przeszkody zmarł

Poznań 27-10 (pat)

Wczoraj po poł. odbywał się w Ławicy pod Poznaniem bieg myśliwski 7-go pułku strzelców konnych, w którym uczestniczyło około 50 jeźdźców. W czasie biegu uczestniczący w nim major sztabu generalnego Mieczysław Zatiokał, szef oddziału wyszkolenia, przy DOK. wpadł na barjerę; poczem koń zrulował razem z jeźdźcą, przygniatając go swoim ciężarem. Koń wskutek złamania kręgosłupa padł na miejscu, a majora Zatiokała wydechy z pod konia z ciężkimi obrażeniami

wewnętrzny i przewieziono do szpitala garnizonowego, gdzie, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, o godz. 6 wiecz. zmarł.

Major Zatiokał liczył lat 31, był synem lekarza powiatowego w Jasle, służył w 1 i 2 pułku; był internowany na Węgrzech. Następnie brał udział w walkach na froncie włoskim, a w armji polskiej brał udział w walkach z bolszewikami. Otrzymał 3-krotnie krzyż walecznych. Ostatnio był szefem oddziału wyszkolenia.

**Szkoła tańca**

W. Lipińskiego TRUGUTTA 1

Od listopada rozpoczynają się nowe komplety. Zapisy na miejscu lub

Emancypatka 17 m. 4. 3545.

Zapisujcie się na członków

L. O. P. P.

# O prąd wysokiego napięcia.

## Odradzanie się uczuć narodowych i chrześcijańskich.

Łódź 27 października.

Przed kilkoma dniami, w wygłoszonym w Łodzi odczycie, prof. Peretjatkowicz doszedł do konkluzji, że korzyści Cezaryzmu demokratycznego zależą od talentów jednostki rządzącej a ujemną jego cechą stanowi jego nietrwałość, gdyż łączy się wraz z jednostką rządzącą.

Francuski publicysta p. Jacques Chastenet, sześć dni temu w artykule „O kilku dyktaturach”, wypowiada bardzo ciekawe zapatrywania, a między innymi zauważa, że obok człowieka jaknajlepiej i jaknajumiejtniej pracującego powstaje lub raczej pozostaje pewna próżnia, a ponieważ przyroda pustki nie znosi, pchają się w nią rozmaite grupki, komitety, kliki, które jako tajne są gorsze od parlamentarnych, nie można ich bowiem do żadnej odpowiedzialności pociągnąć.

Przed kilkudziesięciu laty Cavour, twórca nowoczesnej Italji, twierdził że lepszą od najlepszej Antykamery jest najgorsza Izba. Jak wiadomo za czasów monarchji nieparlamentarnych bardzo często decydujący wpływ na rządy wywierał właśnie... przedpokój królewski, gdzie oczekujący na dopuszczenie przed pańskie oblicze debatowali o najważniejszych zagadnieniach państwa w sposób nieodpowiedzialny. W każdym państwie gdzie panuje dyktatura odczuwa się mniejsze lub większe „dobrodziejstwo” może już nie tyle przed pokojem ile kuchennych schodów.

Nie ulega kwestji, że Państwo współczesne jest tak skomplikowanym organizmem, iż jeden człowiek, jest nie w stanie kierować osobiście wszystkimi działaniami pracy publicznej, dzięki czemu musi przy sobie wytworzyć cały szereg komitetów i rad przybocznych, których nieodpowiedzialny wpływ na bieg życia państwowego jest odwrotnie proporcjonalny do energii i talentów nowoczesnego Cezara.

Zagadnienie więc wspomnianej przyciągającej próżni w około żyjącej osoby dyktatora zależy od siły jego woli i gorze przedstawia się sprawa poruszona przez prof. Peretjatkowicza, próżni powstałej z chwilą zaniknięcia jego osoby.

Pod tym względem, z pośród wszystkich obecnie panujących dyktatorów odnosi się wrażenie, że tylko jeden o tem myślał a mianowicie twórca włoskiego faszystwu Benito Mussolini.

Czy kształci on swego następcę? Tak i nie. Nie wiadomem jest aby Il Duce, miał jakakolwiek jednostkę na myśli, predestynowaną na następcę. Następcę wycho- wywać może i musi Korona Włoska lecz Dyktatora się nie wychowuje — Cezar ro- dzi się... Cezarem.

Mussoliniego następcą będzie... Na- ród Italski.

W tem tkwi cała mądrość twórcy Faszystwu, że wychowuje on cały naród dzieci poczynając w t. zw. „Ballata” po- przez Awaugnardistów aż do pełnej doj- szłości. W tej pracy wychowawczej gen-

jalnego Odnowiciela Italji, kapitalna i nie- smiertelna jego zasługa tkwi w tem, że obudził i pobudził on do powstania war- tości wysuwanych mniej lub więcej demago- gicznie przez partje polityczne. Mussolini powołał do życia nie coś w rodzaju mniej lub więcej licznych kierunków politycznych — Mussolini stworzył prąd politycz- no-ekonomiczny i społeczny, pobudzający w społeczeństwie Italskiem nowoczesne u- kształtowanie się pojęć.

Il Duce ziemi Italskiej, nie chce aby podpora jego władzy była garstka pretoria- nów, chce aby czynnikiem Odrodzenia Oj- czyzny był cały Naród i zrozumiał, że na to musi się i sam Naród odrodzić. W prze- ciwieństwie do utopijnej socjalistycznej Marksowskiej doktryny kolektywizmu bol- szewickiego nie zmobilizował najniższych i najgorszych instynktów ludzkich, nie zmobilizował walki klas, lecz sięgnął po naj- szlachetniejsze przyrodzone uczucia ludzkie — odwołał się i powołał do szybszego ży- cia uczucia narodowe i katolickie ludu Ital-

skiego. Wysokie napięcie prądu faszystów- skiego mającego swe źródło w podstawo- wych uczuciach narodowych i chrześci- jańskich całego narodu, dało już takie o- woce, że J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz jako gorący patriota i duszpastierz mógł spokojnie i pewnie rzec do Narodu Pol- skiego: „objawy narodowe w Polsce jako antytezy komunizmu są naczelnymi awan- gardami chrześcijańskiej cywilizacji, rola kościoła w tem jest wielka... I kiedy wi- dzę jak kościół miłościwie patrzy na fa- szyzm mam w tem stwierdzenie tego co mówię.

Nakazem chwili, jest nieogładając się na partje i partyjki; wytworzony w Pol- sce wysokiego napięcia prąd, który w swym żarze odrodzi uczucia narodowe i chře- ścijańskie potęguje je dla pracy twórczej z której wyłoni się jak z gleby dobrze uprawnej dobrobyt powszechny, siła i wiel- kość Polski.

Inż. K. Folkierski.

## Odległe czy nie odległe?

Sprawa o miejsce pobytu gen. Zagórskiego

UNIEWINNIE NIE RED. „RZECZYPOSPOLITEJ”.

W środę w sądzie pokoju X-go okrę- gu w Warszawie przeznaczonym specjalnie do spraw prasowych odbyła się rozprawa przeciw redakcji „Rzeczypospolitej”, oskar- żonej o rzekome szerzenie niepokojących wieści. Mianowicie w jednym z dodatków nadzwyczajnych tego pisma zamieszczono zdanie, że „miejsce pobytu gen. Zagórskie- go nie jest bardzo odległe”.

W czasie rozprawy obrońca zaskarżo- nej redakcji zwrócił się do przedstawiciela

komisarjatu rządu p. Krygiera z pytaniem, czy jest mu wiadome miejsce pobytu gen. Zagórskiego.

Gdy p. Krygier ochylił się od odpo- wiedzi, obrońca wystąpił z wywodem:

— Jeśli panowie nie wiedzą gdzie jest gen. Zagórski; to jakże można dowo- dzić, że twierdzenie, iż znajduje się on nie daleko, jest kłamliwe?

Po tym wywodzie sędzia Ślaskiewicz wydał wyrok uniewinniający.

LISTY Z RUMUNJI.

## Pod grozą zmiany na tronie.

Dookoła aresztowania kurjera ks. Karola w Rumunji,

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Bukareszt, w październiku  
Aresztowanie kurjera byłego rumuńskiego następcy tronu Karola, o czem donosili w tych dniach agencje telegraficzne, wywołało w rumuń- skiej opinji publicznej tem większe poruszenie że kurjerem ks. Karola był wysoki dygnitarz rumuński Manoilescu, który w gabinecie generała Averescu piastował urząd podsekretarza stanu w minister- stwie skarbu. Manoilescu oprzyjechał do Rumunji z Paryża gdzie odbył kilka konferencji z ks. Karo- lem. Policja rumuńska została o tem przez swych mężów zaufania poinformowana i aresztowała Ma- noilescu w pociągu pod Braszowem. W pakunkach aresztowanego znaleziono większą ilość listów od ks. Karola do przywódców poszczególnych stron- nictw rumuńskich, oraz cały szereg rozmaitych kom- promitujących dokumentów. Wychodzący w Pradze dziennik niemiecki „Prager Tageblatt” dowiaduje się że Manoilescu zamierzał wydawać od 1 listopada no- wy dziennik „Gratu Nou” co oznacza Nowa Gwia- zda ale może też oznaczać „Nowy król”. Pisano to prowadzić miało ożywioną agitację na rzecz po- wrotu ks. Karola do Rumunji. Redakcjom pism ru- muńskich zabroniono pod groźbą zawieszenia wy- dawnictwa i aresztowania redaktorów odpowiadać- nych, pisać o aresztowaniu Manoilescu. Stronni- ctwa opozycyjne zamierzają w związku z tem

na najbliższym posiedzeniu parlamentu zgłosić ka- terpelację w sprawie prześladowania prasy.

W poniedziałek rano odbyło się w Bukaresz- cie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów na któ- rem minister spraw wewnętrznych poinformował członków rządu o aferze Manoilescu. Popołudniem tego samego dnia odbyła się druga konferencja ra- dy ministrów która podobnie jak i pierwsza miała miejsce w prywatnym mieszkaniu Brătianu. W wy- pisku z tego posiedzenia wydano wieczorem dwa oficjalne komunikaty o aresztowaniu Manoilescu jeden obszerniejszy przeznaczony dla zagranicy drugi krótszy dla Rumunji. Drugi komunikat brzmiał na- stępująco: „Manoilescu usiłował stać się pośredni- kiem osoby która knuje plany zmierzające do oba- lenia obecnego porządku ustawowego w państwie. Rząd wobec tego zarządził aresztowanie Ma- noilescu”.

Ponieważ stan wojenny w Bukareszcie nie został jeszcze zniesiony przeto, Manoilescu stanie przed sądem wojskowym. Po przewiezieniu do wię- zienia wojskowego w Zylawie (zawieszona od po- łu dnia od Bukaresztu). Oprócz listów do przy- wódców stronnictw politycznych przy aresztowa- niu znaleziono również list ks. Karola do króla i księżki Marii.

a. szlachet

# „Precz z Żydami”!

ZABURZENIA ANTYŻYDOWSKIE W BUDAPESZCIE.

Stolica Węgier jest widowiskiem awantur i demonstracji ze strony młodzieży węgierskiej, która uczuła się obrażoną wystawieniem w Teatrze Narodowym sztuki pisarza Szomoryego „Wielka kobieta” (idzie tu o Marię Teresę). Demonstracja zwracała się jednak nie przeciw samej sztuce (wystawiano ją bowiem w Budapeszcie przed 17 laty), ale przeciw osobie autora, który jest żydem i uważany jest za osobnika destrukcyjnego. Na premierze rzucono do krzeseł trzy bomby cuchnące i rozpoczęto hałaśliwe demonstracje, które przeniosły się na ulicę. Przeciw manifestantom wystąpiła z interwencją policja, aresztując 90 osób. W związku z temi demonstracjami doszło do krwawych zająć między studentami na uniwersytecie i politechnice w Budapeszcie. Studenci węgierscy pobili kilkunastu studentów-żydów, poczem wylegli na miasto i zde molowali lokal administr. gazety „Az-Esta”

Wskutek tych awantur wzrosły zna-

cznie nastroje antysemickie wśród młodzieży węgierskiej. Około 1200 słuchaczy szkoły politechnicznej powzięło rezolucję domagającą się utrzymania ustawy o numerus

clausus. Kierownicy wszystkich korporacji akademickich w Budapeszcie i na prowincji zajmowali się kwestją numerus clausus oraz przyłączyli się do wyżej wymienionej rezolucji techników. Równocześnie postanowiono wysłać w tej sprawie pismo do bratnich stowarzyszeń w Paryżu, Strassburgu, Wiedniu, Halle itd.

# Jak Ojciec św. spędza dzień?

NA PRACY, KONFERENCJACH I MODŁACH.

Według ogłoszonego niedawno biuletynu papieża w Rzymie, Ojciec św. Pius XI spędza dzień w sposób następujący:

Wstaje wcześnie, własnoręcznie otwiera okno i goli się sam, mimo, że ma pod ręką nadwornego fryzjera. Następnie odprawia Mszę św., oddaje się rozmyśleniom i czynom miłosierdzia.

Po krótkim, nadzwyczaj prostym posiłku, składającym się z kawy mlecznej i chleba z masłem, Papież odbywa pierwszą rozmowę ze swymi sekretarzami. O godz. 9-ej przyjmuje Kardynała Sekretarza Stanu. Ojciec św. doświadczony w sprawach publicznych, poświęca im chętnie wiele czasu. Następnie zaczynają się audjencje zarezerwowane nasamprzód dla kardynałów, prałatów i

zwierzchników zakonnych.

Często też odbywają się audjencje ogólne. Kończą się one o godz. 2-ej i wtedy Papież je śniadanie. Posiłek zawsze b. skromny z najprostszymi potraw. Papież wina pije bardzo mało; je zazwyczaj sam. Codziennie bez względu na pogodę, odbywa przechadzkę po ogrodach Watykanu, dojeżdża w pojeździe aż do placu Najśw. Panny z Lourdes, gdzie małej grocie modli się przez kilka chwil.

Po przechadzce, trwającej przeszło godzinę, pije filiżankę kawy, poczem znów zabiera się do pracy i przyjmowania nowych audjencji.

Godzina obiadu nie jest ustalona. Ojciec św. nie wie bowiem nigdy, kiedy skończy pracę. Po obiedzie odmówienia różańca w prywatnej kaplicy wraca na górę do swoich prywatnych apartamentów o godz. 8-ej wiecz. bardzo często po 9-ej wiecz. wet po pół do jedenastej. Posiłek wieczorny jest samo skromny, jak poranny. Zazwyczaj podczas audjencji sekretarze czytają Papieżowi korespondencję i czasopisma

Koło godz. 10 lub 11-ej wiecz. Ojciec św. spisuje w bibliotece rezultaty całodziennego dnia pracy i załatwia swoje osobiste sprawy. Następnie odbywa wieczorne rozmyślenia i długo się modli. To już są godziny, poświęcone Bogu.

Co tydzień w piątek o godz. 4-ej po południu Ojciec św. spowiada się w kaplicy Najśw. Sakramentu przed Jezuitą, O. Alisardi, Piemontczykiem. Po spowiedzi, spowiednik stawia się przed Ojcem św. w postaci Namiestnika Chrystusa który go błogosławi.

# Amerikanin w Sowietach.

ZWIEDZIE SERBIE I WĘGRY SA'DZĄC, ŻE JEST W BOLSZEWI.

Właściciel kilkunastu tysięcy hektarów urodzajnej ziemi, leżącej w pobliżu kanadyjskiej granicy, mr. R. A. Grips, postanowił zwiedzić gruntownie Europę.

Ponieważ mr. Grips nie znał innego języka prócz „angielsko-amerykańskiego” przeto obrał sobie za przewodnika i sekretarza niejakiego hrabiego Lambinon, który, podobno był pułkownikiem carskim.

Miljoner amerykański pragnął zobaczyć nie tylko Paryż, Wenecję i Londyn, ale chciał się zapoznać z Rosją sowiecką. Pan hrabia odradzał mu podróży do bolszewików, ale mister Grips uparł się że albo pojedzie do Moskwy i Petersburga — lub zostanie w domu i skutkiem tego nie będzie potrzebował Cicerona i sekretarza z pensją 500 dolarów miesięcznie i 3000 dolarów gratyfikacji, po szczęśliwym odbyciu podróży.

Z bólem serca zdecydował się hr. Lambinon na podróż, wziął zaliczkę, kupił bilety i dozwolił szczęśliwie mr. Gripsa do Europy.

Stary świat oczarował fermiera, Paryż wydał mu się rajem na ziemi, ale myśl jego wydziergała się do Rosji, bo chciał poznać i piekło.

Wreszcie przekroczyli podróżnicy granicę sowiecką — tak przynajmniej utrzymywał przewodnik i dotarli do Moskwy.

Zamieszkałi w podłym choteliku, jadałi w obskurnych szynkowniach, a gdy milioner wskazywał na dobre hotele oraz wykwintne restauracje i pytał swego sekretarza, dlaczego tam go nie wprowadza, otrzymał odpowiedź: Musimy udawać

proletariuszów inaczejby nas rozstrzelali bolszewicy. W pierwszorzędnym hotelu mieszkają urzędnicy tylko. Po 3 tygodniach niewygód i konspiracyj opuścili amerykańscy podróżnicy rzekomą Bolszewję.

I byłaby się sztuka udało, gdyby nie pewien znajomy w powrotnej drodze, który zdziwiony opowiadaniem mr. Gripsa, wyśmiał go i utwierdził w przekonaniu, iż podróżował on po innym jakimś kraju. Miljoner oskarżył swego przewodnika o oszustwo, gdyż wyszło na jaw, że pan hrabia odwiedził Gripsa po Serbji, Bułgarji i Węgrzech.

# Szwagierek Wilhelma Wygnanica

CZEM ZDOBYŁ ZUBKOW. 62-LETNIA KSIĘŻNĘ HOHENZOLLERN.

Niezwykłą sensację w całym Niemczech wywołała wiadomość, że siostra ex-cesarza Wilhelma II zamierza wyjść za mąż. Fakt ten minąłby może bez większego rozgłosu mimo to nawet, że siostra Wilhelma księżna Wiktorja, wdowa po zmarłym w 1916 r. księciu Adolfie Szaumburg-Lippe miała tylko 62 lata a jej ukochany 23, że jest więc między nimi bagatelna różnica wieku — zaledwie 39 lat gdyby nie pewne ale.

Osobistość adoratora podstarzałej księżnej którym jest rosjanin Aleksander Zubkow, okrywają mroki tajemnicy. Do niedawna jeszcze nikt o nim nie słyszał. Niemal w ciągu jednej chwili stał się on przedmiotem powszechnego zainteresowania. Kim jest Zubkow? — pytanie to zainteresowało szczególnie licznych monarchistów niemieckich.

O przeszłości Zubkowa zaczęły krążyć mniej lub więcej kompromitujące historie. Pewnym jednak było tylko to, że ukazał się w Berlinie poraz pierwszy dopiero w roku ubiegłym.

Według wiadomości podanych w prasie Zubkow był niegdyś oficerem białej gwardji, następnie zaś wyemigrował z Rosji do Francji. Nie mając za co żyć zaczął występować w jednym z nocnych paryskich dancngów jako tancerz zawodowy. Niebawem musiał opuścić Paryż po pewnym skandalu

miłosnym i przeniósł się do Wiednia a następnie na Riwierę, gdzie produkował się w podrzędnych kabarecie.

W Berlinie Zubkow podawał się ogólnie aktorem, stwierdzono jednak, że występował tylko jako statysta filmowy i to zaledwie parę razy. Długo czas wiodł nędzne życie emigranta rosyjskiego wreszcie zaczął uczęszczać do najrozmaitszych podwójnych klubów gry, szukając tam szczęścia aż wreszcie znikł.

Po pewnym czasie ukazał się znów na szerzej widowni, ale zmieniony do niepoznania. Nie był już biedny emigrant, przymierający z głodu ledwie nadzwyczaj elegancko ubrany pan, żyjący wesoło rozrzutnie. Znajomi Zubkowa nie mogli wyjść z zdziwienia, tajemnicza jego metamorfoza intrygowała ich nadzwyczajnie. Ogólnie zwracały uwagę jego czarne klejnoty. Niebawem rozniosło się że Zubkow poznał ks. Wiktorję i został jej „sekretarzem” do „wszystkiego” Wiadomość ta wyświeiliła od razu gadkę kto go tak hojnie zaopatruje w reichsmarki.

Według zapowiedzi ślub księżny Wiktorji Zubkowem ma nastąpić niezadługo. Rosyjski awanturnik będzie miał godnego siebie szwagra w osobie Wilhelma II.

# 610 strajków w jednym roku.

Jak sanacja „poprawiła” byt robotn.

W roku 1926 zanotowano w Polsce 610 strajków. Z pośród tej liczby szczegółowe dane są wiadome w stosunku do 538 strajków, które objęły 2,681 przedsiębiorstw i 143,581 strejkujących. Dni roboczych zaś utracono 1,382,133. W porównaniu z rokiem 1925-ym ruch strajkowy się zwiększył.

Największą liczbę strajków i największą ich intensywność wykazał kwartał czwarty 1926 roku, a mianowicie 204 strajków w 1115 przedsiębiorstwach i przy 47,110 strajkujących. Najwięcej strajków przypadło w roku 1926 na przemysł włókienniczy; było w nim 121 strajków, które dotknęły 480 zakładów przemyśle-

wych i 45,585 robotników, oraz spowodowały stratę 686,586 dni roboczych.

Przeważającą liczbę strajków wywołały zatargi o płacę, z tego powodu było ich 488, a ilość dni utraconych wyniosła 853,654.

Interesującymi są wyniki tych ruchów strejkowych. Całkowitem lub częściowem zwycięstwem strajkujących zakończono 39 strajków, niepowodzeniem 175. brak wiadomości o wyniku 13 strajków.

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Tajemnica zdrowia i młodości.

### Badania uczonych nad przedłużeniem życia ludzkiego

Odwiecznym marzeniem rodu ludzkiego jest zwycięska walka ze starym wrogiem, śmiercią. W wielu wypadkach potrafi medycyna odnieść chwilowy sukces i zmusić potęgo przeciwnika do odwrotu. Jeśli stwierdzą, że poważne badania lekarskie istnieją dopiero około stu lat, to musimy uznać; człowiek ólbrzymiemi; iście siedmiomilowymi krokami idzie ku osiągnięciu wieku trzulema i że w księdze natury wiele kar i populatnie poznał i przewertował.

Uczni dotąd naogół kierowali swą uwagę ku chronieniu człowieka przed chorobami. Ale w czasach ostatnich zaczęto coraz bardziej i usilniej zajmować się kwestyą czy byłoby rzeczą możliwą odmładzać te i stare ciało podeszłego człowieka; tej kwestyą, czy nie można znowu nałożyć tego ludzkiego zegara, o ile stanie.

Władza medyczna pracowała i pracuje nad temi zagadnieniami poważniej i intensywniej, niż się nam zdaje. Działa ona w zaciśnięciu pracowni i laboratoriów, dopiero ostateczne; zwycięskie wyniki stają się do wiadomości ogółu. Przez lata i dziesiątki lat trzeba dokonywać znużających doświadczeń, póki nie osiągniemy nowego triumfu; nowego zwycięstwa.

W czasach ostatnich czyniono generalne ataki na najważniejszą twierdzę śmierci na serce ludzkie; ten organ; który uchodzi za motor naszego całego życia, a którego uszkodzenie lub zniszczenie jest niejako środkiem i punktem zaczepnym śmierci. Choć odkrycia Steinacha i Woronowa niezwykle interesujące, to ostatecznie i nie muszą zawieść; gdy serce odmawia posłuszeństwa. Wszak już warunkiem przebiegu operacji odmładzającej jest zdrowie serca. Człowiek stary musi być bardzo osłabionym, gdyż poddaje się ryzykownym zabiegom operacyjnym.

Istotnym zagadnieniem życia jest tedy

problem działalności serca. W tej dziedzinie dokonano niedawno badań bardzo doniosłych; które pchnąć mogą wiedzę lekarską na zupełnie nowe tory.

Znany internista G. Zuetzer i uczonej Loewi uzyskali bardzo ciekawe rezultaty. Na podstawie bardzo uciążliwych i długich eksperymentów wynaleźli środek; uzyskany z wątroby; który wpływa w sensacyjny sposób na działalność serca. Zdołano dzięki temu środkowi ożywić serce żaby;

które przez trzy kwadransy nie dawało już najmniejszego znaku życia.

Równie ciekawe są badania uczonego Stöhra; który wycinał zabie polowę serca; a mimo to dzięki odpowiednim zabiegom potrafił utrzymać ją przy życiu.

Oczywista — wszystkie te doświadczenia wymagają jeszcze dalszych kroków, ale są one niezmiernie ważne i ciekawe i wywołały w świecie lekarskim wielki rozgłos.

## Z powodu sztucznych zębów

### WOJNA W WIOSCE BAWARSKIEJ.

Od dwu miesięcy trwa zaciekła wojna między dwoma wsiami bawarskimi: Steinsdorfem i Eberwaldem.

Co medziela toczą się krwawe boje, a okoliczne szpitale przepełnione są rannymi.

Nie pomagają nawet wzmocnione posterunki policyjne. Bawarczyacy rzną się nożami, tłuką pałkami, a nierazko posługują się w tych walkach bronią palną.

Powodem wybuchu tej wojny były sztuczne zęby jednego z wioskowych klarneckistów.

W Eberwaldzie mieszkał klarneckista, który wygrywał na wszystkich uroczystościach i zabawach. Z biegiem lat wypadły mu zęby i nie mógł już dobrze dmuchać w klarnek.

Ponieważ uchodził za znakomitość muzyka, przeto gmina sprawiła mu nowe uzębienie.

Rachunek jednak był tak wysoki, iż mieszkańcy Eberwaldu poczęli sarkać i posądzać starca o oszustwo.

Wtedy muzykant obraził się na swych rodaków, przeniósł się do Steinsdorfu i tam począł wygrywać na zabawach i weselach.

Obywatele Eberwaldu wpadli w niepokojony gniew i chcieli zmusić siłą wioskowego grajaka aby przesiedlił się do nich lub zwrócił im zęby.

Mieszkańcy Steinsdorfu stanęli w jego obronie. Zaczęły się krwawe walki, trwające do tej chwili.

## Złotróżbne perły Maltzanów

### PERŁY KTÓRE ZŁOCIEJA

Niedawno zmarły tragicznie ambasador niemiecki w Ameryce baron Ago Maltzan pochodził ze starożytnego rodu śląskiego osiadłego na zamku Miltitz. W posiadaniu Maltzanów znajduje się wspaniały naszyjnik pereł, który jakoby posiada niesamowite właściwości. Oto w wilgę śmierci jednego z członków rodu jedna z pereł zmienia barwę.

Legenda głosi, iż złotróżbny naszyjnik otrzymała w 16 wieku baronowa Eva Regna von Maltzen od tajemniczej zjawy, która ukazywała się w jej sypialnym pokoju, w dzień urodzin najmłodszego potomka Maltzanów. Zjawia przemówiła do baronowej na stępujące słowa: — Pereł te przynosić będą szczęście Maltzanom dopóki pozostaną w ich rękach i do póki nie zmienią barwy. O ile miały być sprzedane lub odstąpione obcej osobie, albo uszkodzone — śmiercią, ukarany zostanie jeden z Maltzanów.

W roku 1616 Joachim Maltzan wszczął spór

z kuzynem, który wątpił, czy perły są prawdziwe, ale w chwili gdy Joachim usiłował przecząć perły, zamek się zatrząsł w posadach, a pięciu członków rodziny znalazło śmierć pod gruzami walących się murów. Ambasador Maltzan wierzył w dziwną właściwość pereł, opowiadał on, że wój jego; w którego posiadaniu znajdował się naszyjnik zauważył pewnego razu iż jedna z pereł poczerwiała. Tej samej nocy otrzymał wieść o śmierci jednego z siostrzeńców.

Po śmierci ambasadora na życzenie spadkobierców wydobyto perły z safes'u, okazało się wówczas, iż perły pociemniały i nabrały złotawego odcienia. Takie same zjawisko zauważono w roku 1882 po śmierci dziadka ambasadora — z czasem perły odzyskały pierwotną barwę.

Podobno spadkobiercy postanowili zabrać perły na zamek w Miltitz i nie wydobywać ich z krycia.

P. N. KRASNOW

12)

## Tanni.

Gdy słońce powędrowało w swą drogę i zblały jaskrawe kolory cała zziębnięta i orzeźwiona zimnym chłodem wróciła do swego pokoju rozebrała wykładany wykładany grubym ręcznikiem ubrała się w lekką ciemną bluzkę z miękkim krawatem spiętym broszą, zrobioną z hufala i w granatową spodniczkę. Włożyła żółte amerykańskie sznurowane buciki o podwójnej podeszwie przepasała się paskiem z szero krawką kaukaską srebrną kłamarą ułożyła swe włosy w modny uczesanie i nie podobna już do chłopca z kał tykiem i Zapiewałowym zajęła się gospodarstwem.

Z głębi jej kuftrów dostali okrągły miedziany kuferek porcelanowy holenderski czajnik fiński i siatko lyżeczki ciastka i angielska marmolada. Zjadła sił o brus z blade-różowym deseniem zakończyła fryzdzkami serwetki talerzyki kryształowa cukier niczka wazonik do kwiatów; i gdy o dziesiątej na werandę przyszedł Iwan Pawłowicz nie poznał swe go herbacianego sętu.

Samowar szumiał i puszczał kłęby białej pary, hućąc pieśń o Rosji na obrusie stała malana herbata a w wazonikach ułożone były gałązki żółtych kwiatów dzikiego herbiersu fioletowe irysy; suche kwiaty a piękny żółtoróżowy kwiat ostu rozsiadł się wśród białych delikatnych ananasów. Skąd też

zadążyła to wszystko dostać?

— Jakże spała pani Teodozjo Mikołajówno? Tanni pogroziła mu piąstką za to uroczyste tytułowanie i znowu pomimo spodniczki i wykładanych włosów ładnie na czoło spadających przed Iwanem Pawłowiczem stał butny chłopak urwis.

Jako gospodyni siadła przy samowarze i nawet ponury Zapiewałow zapatrzył się na nią; gdy się tak przy stole zarządzała.

— Kto panu prowadzi gospodarstwo wuju Wanio? — zapytała smarując sucharek marmeladą i z apetytem go chrupiąc.

Iwan Pawłowicz nawet nie zrozumiał o co pyta. Jakże gospodarstwo może być u posterunkowego oficera? Barszoż z kota. Czasami na drugą potrawę deńszczyk coś tam ugótuje lub upieczce. Barafie ado upolowanego bazanta lub kaczkę albo też koźle czy dzika. Chleb przywożą z punktu z piekarni. Również herbata cukier i ryż. Rum dolewny do herbaty jest jedynym luksusem.

— Ale mógłby pan mieć mleko i masło — rzekła gdy jej powiedział jak się u niego prowadzi gospodarstwo. — Można by było przygotować pasze dońskie zsiadłe mleko i kajman.

— Z czego?

— Ja to dostanę — i znowu zarozumiał się chłopak-urwis patrząc na niego z pod uczesania ładnej panienki.

— Czy można będzie prosić pana dzisiaj o konia dla Caranka? Pojedzie w moich interesach.

— Cóż to za interesa?

— Chcę panu urządzać gospodarstwo, rozumieć dla moich poszukiwań. Mam nadzieję, że leżąc cicho i ogrodzić działkę dla mnie.

— Czy zamierza pani sama je myć? Samofowa? — urwawo zapytał Iwan Pawłowicz.

— Zobaczymy później. Może sprzedam działkę; jeśli znajdę dobrego nabywcę.

— Tutaj nie ma ziemia.

— A ja je znajdę.

— Na co pani potrzebne?

— Chcę być bogatą. Bogactwo daje swobodę. Mogę wówczas jechać; gdzie mi się podoba. Będę odróżniewać.

— Doprawdy! Gdyby to było tak łatwym i prostym; wieloby się wzbogaciło.

— Przyszłość moja będzie szczęśliwa.

— Czy to cyganka pani tak wróżyła?

— Nie. Chłromantka, Z rebr: Ja wierzę w chłromancję.

Butny chłopak-urwis stał przed nią. Wyciągał do niego swe małe dlonie i mówił spiesznie. Małe ręce były tuż przed jego twarzą; kasztanowate włosy lechtały mu po policzki i świeży zapach zębów dej dziewczynny upajał go.

— Oto jest linja życia. Widzi pan; linja jest poprzecinana. To przygody i niebezpieczeństwa. — zębami miażdżąc. — Dódroże.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## 800 milionów zł. oszczędności w Polsce. W stosunku do roku zeszłego wzrosły oszczędności o 100%

Oszczędności — to bogactwo narodu. Ideowe podłoże oszczędności, która jest jedną z podstaw zdrowia moralnego społeczeństwa i jednostki; stwarza możliwość niezakłóconej współpracy narodów w tej dziedzinie.

W roku 1924 pierwszy Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w Medjolanach; powołał do życia Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy z siedzibą w Medjolanach; który dziś ogniskuje w swym łonie 4 tysiące kas oszczędności z 20 państw całego świata.

Kongres oszczędnościowy ustalił dzień 31 października jako dzień poświęcony krzewieniu na całym świecie oszczędności. W tym więc dniu w całej Polsce przez specjalne plakaty i afisze propagowana będzie idea oszczędności.

W związku z dniem oszczędności nie od rzeczy będzie zastanowić się; jak społeczeństwo polskie przywykło do oszczędzania i jaki jest stosunek oszczędności w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym; W PKO. w roku ubiegłym stan oszczędności wynosił 26 milj. zł. polskich; w r. b. suma ta powiększyła się do 50 milj. czyli oszczędności wzrosły prawie o 100 procent. Podobny wzrost; tj. stuprocentowy; można zauważyć w całym państwie polskim. Suma oszczędności na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej wyraża się cyfrą mniej więcej 800 milj. zł. polskich.

W porównaniu jednak z innymi państwami myśl oszczędzania w Polsce jest słabo rozwinięta; a sumy zaoszczędzone przez inne narody kilkakrotnie przewyższają sumę oszczędności polskich.

W Niemczech suma oszczędności rocznych dochodzi do półtora miliarda marek niemieckich; we Francji wyraża się to sumą 11.203.542.000 franków francuskich; W innych państwach; w Szwajcarii, a nawet w Rosji sowieckiej sumy zaoszczędzane przewyższają oszczędności nasze.

Weźmy sobie do serca te cyfry i uderzmy się w piersi. Jesteśmy na szarym końcu pod względem cnoty oszczędzania. Nasze sumy oszczędzone są śmiesznie małe. Tak chcemy uwolnić się od kapitałów ob-

cych i uniezależnić pod względem gospodarczym i finansowym? A przecież tylko zdecydowane wkroczenie na drogę systematycznych oszczędności może dać społeczeństwu polskiemu dobrobyt i potęgę.

## Rozwój fabryk papieru w Polsce.

### INWESTYCJE W POLSKICH PAPIERNIACH.

Jak się dowiadujemy, dzięki ożywionemu ruchowi i dobremu konjunkturom, w przemyśle papjerniczym rozpoczęte zostały znaczne inwestycje, które zakończone zostaną około 1 lipca przyszłego roku i wyniosą z górą 1,700.000 dolarów, co świadczy o niebywałym wprost rozkwicie przemysłu papjerniczego.

Fabryka papieru „Soczewka” pod Płockiem uruchomiła trzecią maszynę papjerniczą do wyrobu papierów bezdrzewnych, powiększając w ten sposób swoją produkcję o 20 wagonów miesięcznie. Rozpoczęto budowę fabryki tektury hr. Pusłowskiego w Albertynowie w okolicach Wilna, obliczonej na produkcję około 20 wagonów tektury miesięcznie. Powstaje fabryka miazgi drzewnej i tektury w Kostuchnie pod Katowicami z współudziałem Spół. Akcyjnej Fabryki Papieru Malta, produkcja której wyniesie 30—40 wagonów miesięcznie.

Okolo nowego roku Fabryka Pabjanicka

Papieru Saenger R. Spółka Akcyjna jako trzecia Fabryka Wielkopolska zainstalują pod Płockiem maszynę papjerniczą z łączną produkcją około 100 wagonów miesięcznie.

Należy zauważyć, że największe inwestycje poczyniła Fabryka Papieru w Myszkowie Steinhagen, Wehr i Ska Spółka Akcyjna, gdyż wyniosą one około 600 tysięcy dolarów. Przemysł papjerniczy w Polsce znajduje się w stanie rozkwitu. Produkcja papjernicza w Polsce zaledwie starczy na konsumpcję wewnętrzną, która stale wzrasta. Na uwagę zasługuje fakt, że w przemyśle papjerniczym przeważnie zaangażowany jest kapitał krajowy wynoszący około 90 procent. Kapitał francuski wynosi w przemyśle papjerniczym 16 procent, podczas gdy w innych dziedzinach przemysłu kapitał zagraniczny jeśli nie jest przeważającym, to w każdym razie wynosi kilkadziesiąt procent.

## Izby przemysłowo-handlowe

### UMOŻLIWIĄ PRZEDSTAWICIELOM SFER GOSPODARCZYCH OBRONĘ SWYCH INTERESÓW.

Ustawa z lipca r. b. powołująca do życia izby przemysłowo-handlowe wywołała duże zainteresowanie i została powitana z uznaniem przez sfery kupieckie i przemysłowe. Będzie to bowiem organizacja, obejmująca wszelkie interesy gospodarcze przemysłu i handlu dotychczas nie uregulowane.

Będą one w pierwszym rzędzie organem opiniodawczym przy opracowywaniu i wydawaniu ustaw, dotyczących przemysłu i handlu do nich też należy będzie inicjatywa prawodawcza w tych sprawach oraz opieka nad szkołami zawodowymi, urządzenie wystaw, wynajdywanie najtańszych źródeł

zakupu itd. Skład izby stanowić będą radcy: powołani z wyboru, mianowani przez mini-terstwo przemysłu i handlu, oraz z kooptacji.

Liczbę wyborców, dzień wyborów określi ministerstwo przemysłu i handlu odpowiednim statusem, ono też wyznaczy Komisarza Wyborczego.

Wybierać i być wybranymi mogą tylko tyccy, którzy posiadają czynne prawo wyborcze, opłatają podatek przemysłowy, bez różnicy płci i posiadający w okręgu danej izby przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe.

ARTHUR CONAN DOYLE

(45)

## Dolina Trwogi.

Nienawidzić cię, Jack! Nigdy w życiu. Słyszałam, że to tylko tutaj jest zbrodnie być Wolnomularzem; dlaczegożbym zatem miała o tobie nie sądzić? Jeśli jednak jesteś Wolnomularzem, Jack, dlaczego nie pójdziesz i nie zaprzyjaźnisz się z Mistrzem Mc. Gintym? Och, śpiesz się, Jack, śpiesz się! Musisz się z nim rozmówić, inaczej te psy rzucą się na ciebie.

— I jak tak myślę — rzekł Mc Murdo. — Pójdę tam teraz i załatwię całą sprawę. Powiedz swojemu ojcu, że będę tu dzisiaj spał i że rano poszukam sobie innego mieszkańca.

Knajpa Mc'a Ginty była przepelniona, jak zwykle, gdyż zbierały się tu najgorsze szumowiny miasta. Właściciel był człowiekiem popularnym ze względu na swoją prostotę i jowialność. Która stanowiła maskę, skrywającą wiele rzeczy. Pominiawszy jednak jego popularność, lek, jaki budził w mieście i w całej, trzydziści mil długiej, dolinie i na górach wystarczał, żeby zapełnić synagogę; gdyż nikt nie ośmielił się lekceważyć jego gościnności.

Poza tą ukrytą władzą, której, jak jak ogólnie wierzono, używał w bezwzględny sposób, był wysokim urzędnikiem, radcą miejskim i pełnomocnikiem w sprawach komunikacji, wybranym głosem bandytów, którym odwdzięczał się w koleji w rozmaity sposób. Podatki i opłaty były olbrzymie, o sprawy publiczne nikt nie dbał, dochody sprzeniewierzał przekupieni urzędnicy, a uczciwy obywatel musiał opłacać złodziei publicznego dobra i trzymać język za zębami z obawy, by go nie spotkało coś gorszego. I tak z roku na rok, brylantowe spinki przewodniczącego Mc'a Ginty rzuciły się bardziej w oczy, jego złocisty łańcuch stawał się coraz cięższym na coraz bardziej przestronnej kamizelce, a jego knajpa rozwijała się coraz to więcej, aż w końcu zajmowała całą prawie ulicę Targową. Mc Murdo pchnął drzwi knajpy i torował sobie drogę wśród ciżby, w atmosferze pełnej dymu tytoniowego i przesyconej zapachem alkoholu. Lokal był jasno oświetlony, i wielkie ciężkie połączane lustro na wszystkich ścianach odbijało i uwydatniało wspaniałość iluminacji. Szereg kelnerów z zawiniętymi rękawami koszul krzątał się przyrządzając napoje dla gości którzy tłoczyli się do szerokiej okutej grubą blachą lady. Na końcu jej wsparty o nią całym ciałem z cygarem w kąciku ust stał rosły silny dobrze zbudowany mężczyzna który mógł być

tylko sławnym Mc'em Gintym. Był to czarnogrywy olbrzym z brodą zachodzącą aż za policzki i kręciwą czupryną, która spadała mu na kołnierze. Cierpki miał smagłą jak Włoch a oczy jego miały dziwny martwy czarny kolor co w związku z lekkinżezecem nadawało im wyraz złowrogi. Zresztą wszyscy w tym człowieku jego szlachetna postać ładne rysy twarzy i otwartość zgadzały się z jowialnym manierami które przybrał. Oto — powiedziałby kto — człowiek prosty uczciwy; który ma prawe serce; chociaż czasem wymknąć mu się mogą szorstkie słowa. Jedynie wówczas; kiedy martwe; czarne oczy głębokie i bezlitosne; spoczęły na rozmaitym wiązającym z nim; ten pojmował; że stoi twarzą w twarz z jednostką zdolną do każdego przestępstwa obdarzoną siłą; odwagą i zręcznością; która czyniła ją jeszcze groźniejszą.

Przypatrzawszy się dobrze owemu człowiekowi Mc Murdo uderzył w niego drogę iocłami z wrodzoną mu bezwzględną śmiałością i przeciśnieł się przez otaczającą go grupę dworaków którzy mówili komplementy potężnemu przewodniczącemu Związku i śmieli się na całe gardło z jego najdrobniejszych żartów. Bystre szare oczy młodego cudzoziemca spojrzwały bez obawy przez szkła na martwe i czarne które zwróciły się groźnie ku niemu.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

28 października Szymona, Tad. Ap

### TEATRY

- Teatr Miejski „Dziady“
- Teatr Popularny — Maż z loterji
- WILKOWISKA
- Teatrino—Metropolis
- Teatr pod Niewolnikom skrzyżuje miec me w oim
- Teatr Gong: Jarda do Łodzi
- Teatr Rewji Miraz — Dla dorosłych.
- Teatr — Rinaldo Rinaldini.
- Teatr — Wódz indjan
- Teatr Ludowy — Na paryskim bruku.
- Teatr — Djabelski jeździec.
- Teatrski Kin. Oświatowy Dziewożę z karuzeli.

## Wiadomości bieżące.

### Wynagrodzenie członkom komisji wyborczych

Członkowie oraz przewodniczący, ogł. zastępcy przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, którzy nie odebrali dotychczas djet za prace w komisjach, mogą je otrzymać jeszcze dziś i jutro, tj. w piątek i sobotę 28 wzgl. 29 bm. Djety wypłaca Kasa Miejska (Pl. Wolności 14, w podwórzu) okienko Nr. 17, w godzinach biurowych, tj. w piątek od 3 do 30, w sobotę od 8 do 11.30

### Ostatni termin płatności podatkowych

W dniu jutrzejszym mija termin wpłacania obrotowego zaliczki na poczet podatku obrotowego III kwartał br. Należności podatkowe wpłacone do tym terminie będą musiały być uiszczone z dodatkową kary za zwłokę. (E)

### Dodatkowa komisja poborowa

Komisariat Rządu na m. Łódź, oddział administracyjny, podaje do wiadomości, iż na dodatkową komisję poborową, ul. Traugutta Nr. 10, z roczników 1883—1906 włącznie, którzy dotychczas nie stawiali przed Komisją Poborową i nie mają u siebie odpowiedniego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkałi w dniu 1/8 r. b. na terenie II, III, V, VIII IX i XI kom. policyjnego, winni stawić się w dniu 12, każdego miesiąca; natomiast zamieszkałi na terenie I, IV VI; VII; X, XII; XIII i XIV kom. policyjnego w dniu 28 każdego miesiąca. O ile w dniu 12 lub 28 przypada święto — Komisja Poborowa urzędować będzie dnia następnego

### Wakujące posady w starostwach woj. łódzkiego

Dowiadujemy się, iż w kilku starostwach na terenie województwa łódzkiego wakują posady praktykantów administracyjnych I i II kategorii. Reflektanci, mający zupełnie uregulowany stosunek służby wojskowej oraz posiadający wykształcenie wyższe względnie ukończone średnie (matura), mogą składać podania z krótkim życiorysem i odpisami dokumentów osobistych (metryka, świadectwo szkolne, dowód wojskowy i poświadczenie obywatelstwa) w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. Podania kandydatów, nieposiadających ukończonego wykształcenia średniego rozpatrywane nie będą.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

#### ZE STOWARZYSZENIA POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCJAN.

Dzięki staraniom uzyskano St. P.K. i P. Ch. zmniejszenie obowiązku składania deklaracji co do ceny sprzedażnej szmalcu importowanego z zagranicy. Podania o pozwolenie na przywóz będą załatwiane nadal bez ograniczenia, lecz po udzieleniu opinii pośrednictwa Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, które działa na swym terenie na zlecenie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.

# Skończyły się piękne dni Aranjezu.

## REDUKCJE W WIĘKSZYCH FABRYKACH WEÓKIENNICZYCH.

W ostatnich dniach po nadmiernym, bo ujawniającem się w trzech zmianach pracy uruchomieniu fabryk, nastąpiło nagłe pogorszenie sytuacji, a co zatem idzie redukcja we większych fabrykach, podczas gdy w mniejszych praca narazie prowadzona jest normalnie.

Zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana mają w najbliższych dniach zredukować ilość dni pracy do 5—4 w tygodniu, zaś Widzewska „Manufaktura“ i Tow. akc. I. K. Poznański przystępują do zniesienia trzeciej zmiany.

W firmie „Gampe i Albrecht“ szereg robotników otrzymuje już zaświadczenia dla funduszu bezrobocia, a w innych więk-

szych zakładach ma nastąpić redukcja dni pracy już w przyszłym tygodniu.

W związku z temi ograniczeniami spodziewane jest nagłe zwiększenie się ilości bezrobotnych, jednak nie wszyscy oni otrzymają zasiłki z funduszu Bezrobocia ponieważ podczas nadmiernego uruchomienia fabryk ściągnięto robotników z poza Łodzi i ci nie posiadają za sobą 20 tygodni pracy, niezbędnych dla uzyskania zapomóg w funduszu bezrobocia.

Związki zawodowe liczą się z możliwością iż kilkanaście tysięcy robotników pozostanie na zimę bez pracy i zapomóg, ponieważ tylko znikoma część napływowego elementu opuści Łódź. (bip)

# Zebrania kontrolne rezerwistów.

## WYKAZ NA SOBOTE, 29 BM.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łódź podaje do wiadomości, że jutro, tj. w sobotę dnia 29 października rb; winni się stawić do zebrania kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat A C i C jeden) rocznik 1901, 1898, 1887 oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie; którzy w latach 1925 i 1926 byli, zobowiązani do zebrania kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do PKU Łódź—Miasto I (Komisarjaty Pol. Państw II III, V, VIII IX i XI): Rocznik 1887 o nazwiskach na litery Sz — w lokalu przy: ul. Leszno Nr 7/9 (Koszary 28 p. Strz Kan),

lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr 62 (Koszary 31 p. p)

Z przynależnych do PKU Łódź—Miasto II — zamieszkałi na terenie Komisarjatu XIV: Rocznik 1887 o nazwiskach na litery A do T — w lokalu przy: ul. Leszno 7/9 (Koszary 28 p. Strz Kan), zamieszkałi na terenie Komisarjatu VII: Rocznik 1899 o nazwiskach na litery L do N — w lokalu przy: ul. Konstantynowskiej Nr 81 (Koszary 4. B. na Sanitarnego)

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną, i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

# W polskiej ziemi leży brat regenta Węgier.

## EKSHUMANCJA ZWŁOK POR. DE HORTHY NA CMENTARZU W RADOMSKU.

W najbliższych dniach odbędzie się w Radomsku z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, D. O. K. Łódź, Min. Spr. Zagr, oraz korpusu dyplomatycznego wielka uroczystość wojskowa. Na cmentarzu wojskowym w Radomsku nastąpi ekshumacja zwłok porucznika kawalerji węgierskiej de Horthy'ego, brata obecnego regenta Węgier. Porucznik de Horthy wkroczył po wypowiedzeniu wojny rosyjsko—austrjackiej na czele patrolu honwedów węgierskich w granice powiatu radomskiego, przypuszczając, iż na terenie tym nie znajdują się już żadne oddziały armji rosyjskiej. Oddział

porucznika Horthy'ego wpadł w zasadzkę, otoczony przez paruset kozaków rosyjskich został po bohaterskiej obronie zarąbany szablami. Na uroczystość ekshumacji zwłok por. Horthy'ego przybędzie w otoczeniu wyższych oficerów armji węgierskiej i członków poselstwa węgierskiego w Warszawie drugi brat, dowódca dywizji kawalerji, generał Stefan Horthy. Zwłoki przewiezione zostaną z honorami wojskowymi do Buda pesztu. Przedstawiciele władz czynią przygotowania do uroczystości, na którą przybędą liczni generałowie polscy, reprezentanci Ministra Spraw Wojskowych itd.

# Zrzeszenia młodzieży szkolnej

## NOWY OKÓLNİK MIN. OŚWIATY.

Minister oświaty wydał świeżo okólnik w sprawie zakładania kółek i zrzeszeń młodzieży szkolnej.

Na mocy tego zarządzenia, wszelkie kółka i zrzeszenia młodzieży szkolnej mogą powstawać jedynie za zezwoleniem władz szkolnych i grupować się na terenie danej

szkoły, a w wyjątkowych tylko wypadkach na terenie kilku szkół. Do takich kółek młodzieżyskich mogą być zaliczane kółka sportowe i drużyny harcerskie.

Łączenie się różnych kółek w jedno zrzeszenie z przełożoną wspólną władzą zrzeszeniową jest niedozwolone.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny i łaskawy Panie Redaktorze!  
Uprzejmie upraszam Sz. Pana Redaktora o łaskawe pomieszczenie w Swem po-  
czytnem piśmie w sprawie liczników, co na-  
stępuje:

„Nie mając z góry zaufania do liczników, postanowiłem prowadzić ścisłą kontrolę, która też została uwieńczona należy-  
tym skutkiem, mianowicie wykazała osławiony li-  
cznik około 25 proc. więcej rozmów, jak  
przezemnie zanotowano“.

Na skutek mej niezwłocznej reklama-  
cji, gdzie należy, nie przejmowano się tem-  
zjawiskiem bynajmniej, twierdząc, że i tak  
nie wyczerpałem przypadającej mi ilości  
rozmów, przeto więc dopłaty nie będzie.

Ponieważ zaś kontrolę prowadziłem  
nie dla ewentualnej dopłaty, lecz li tylko  
dlatego, aby zdemaskować sprawność lic-  
zników, przeto żądałem sprawdzenia należy-  
tego działania licznika. W następnych, umó-  
wionych 5 dniach był ten sam ujemny re-  
zultat. Naznaczono dalsze 7 dni, po upły-  
wie których z Zarządu Telefonów się do-  
manie więcej nie zwracano. I lepiej, gdyż  
szkoda czasu. Oni są dyktatorami, a my, „  
bonenci, winniśmy być ślepo posłuszni.

Proponuję przeto wszystkim abonen-  
tom zaprowadzenie kontroli liczników, co,  
doprowadzi prędzej do zniesienia tak-  
owych.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku  
i poważania, uniżony! Józef Aulich.

P. S. Wszystkie pisma uprasza się o  
przedrukowanie niniejszego.

— oOo —

**ODCZYTY.****Odczyt Czerwonego Krzyża.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę  
dnia 30 bm. o godzinie 12 minut 30 w południe w  
sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 p. dr. Józef Ka-  
lisz wygłosi odczyt na temat „Rak i jego zwalczanie“.  
Wejście na odczyt bezpłatne

— oOo —

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiejsza uroczysta premiera „Dziadów“ w  
Teatrze Miejskim rozpocznie się, ze względu na  
długosć widowiska, punktualnie o godzinie 8 min.  
15. Następnie przedstawienia „Dziadów“ rozpocz-  
nąć się będą o godzinie ósmej minut 30. Publicz-  
ność proszona jest dziś usilnie o przybycie możli-  
wie jak najpóźniej do teatru, gdyż z chwilą  
rozpoczęcia przedstawienia drzwi do sali będą zam-  
knięte.

„Tomcio Paluch“ dany będzie po raz ostat-  
ni w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w poł. Bile-  
ty do nabycia przez cały dzień w Kasie Zama-  
wiania w Cubierni Gostomskiego Na każdy bilet o-  
soba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dzie-  
cko bezpłatnie.

„Panna Flute“. Znamienna komedia — bu-  
fo Ludwika Verneuil'a z Stefanją Jarkowską dana  
będzie w najbliższy poniedziałek wieczorem po ce-  
nach popularnych.

Jutro sobota wieczorem po raz drugi „Dzia-  
dy“.

**TEATR POPULARNY.**

Jutrzejsza premiera w Teatrze Popularnym  
zapowiada się wielce interesująco ze względu na  
bardzo ciekawą treść niegranej jeszcze w Łodzi  
sztuki osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Pary-  
żu p. t. „Szał Miłości“ francuskiego pisarza Karo-  
la Mera. Dziś i jutro po południu „Maż z loterii“  
pp. Brznowska, Openówna, Sobotkowska, oraz pp.  
Saszański, Kubiński, Grewicz i inni. Reżyseruje E.  
Saszański

**Na rynku manufakturowym****SEZON ZIMOWY DOBRZE SIĘ ZAPOWIADA.**

Druga połowa bm. przyniosła bardzo  
znaczące ożywienie na łódzkim rynku włó-  
kienniczym. Po żydow. świętach przybyło bar-  
dzo liczne grono kupców prowincjonalnych  
z Małopolski i Kresów, którzy realizują bar-  
dzo poważne transakcje na towary zimowe,  
przeważnie wełniane: paltowe i inne cięż-  
sze materiały czesankowe. Nie mniejszy  
ruch panuje w towarach bawełnianych, lecz  
już specjalnie sezonowych gatunków. Na  
poprawę sytuacji na rynku łódzkim wpłynę-  
ła również pożyczka zagraniczna, ponieważ

wytworzyło to nastrój optymizmu co do  
przyszłości złotego i jego bezwzględnej sta-  
bilizacji. Warunki pokrycia są jednak nadal  
ciężkie i wszystkie transakcje dochodzą do  
skutku na weksle do 5 miesięcy. Pomyślną  
okolicznością jest bardzo mała liczba pro-  
testów i niewypłacalności. W związku z o-  
żywieniem na rynku łódzkim oczekiwana  
jest również i poprawa sytuacji w przemy-  
śle, który ostatnio (zwłaszcza wełniany)  
przeprowadza redukcje pracy. (e)

— oOo —

**Porządkowanie czy porządkomania****WILCZE DOŁY W CENTRUM MIASTA.**

Policeja łódzka jest przepracowana. Mało, że  
ciąży na niej obowiązek strzeżenia bezpieczeństwa  
publicznego, regulowania ruchu na ulicach, ściga-  
nia przestępców, likwidowania „cieszących się za-  
ufaniem“ jacejek, roznoszenia wezwań od sądu  
okręgowego, sądów pokoju, prokuratora; sędziów  
śledczych, urzędu niemniej śledczego, interesowa-  
nia się stanem książeczek wojskowych osób, podej-  
rzanych o antymilitarystyczne poglądy etc. etc.  
etc. Władzom ministerjalnym, wyższym, równorzę-  
dnym i podrzędnym (mniejsza już o instancje) podo-  
bało się zlecić organom p. p. pieczę nad uporządko-  
waniem Łodzi.

I oto po podwórzach, korytarzach sieniach  
piwnicach strychach itd. grasują nocą, wszelakie  
go rodzaju rzezemięszki, w dzień — grasuje policja.  
Aż zdumienie ogarnia, skąd się tyle energii i obo-  
wiązkowości bierze w przeciętnym obywatelu w  
mundurze. Służąca pani S zostawi w korytarzu  
przy drzwiach wiadro, aby za chwilę zająć z niem  
po wodę; już zjawia się graniatowy cerber skar-  
tujący z powagą i majestatem; za zostawienie  
„gratów“ przed drzwiami mieszkania — 2 złote.  
Garnkotłuk od państwa Z. zgubił trochę popiołu  
w drodze do śmietnika — historia ta sama.

Łódź to miasto tak wybitnie „porządne“ iż  
z samych tego rodzaju, jak wyżej wymienione  
„świadczeń“ pokryta z czasem zostanie pożyczka  
amerykańska wraz z procentami, tym łatwiej, że  
policja „inkasuje“ grzywny bezinteresownie; nie  
licząc na prowizję.

Podwórza, strychy, korytarze, oraz mniej  
lub więcej dyskretne ubikacje; jako objekty o po-  
ważniejszym znaczeniu, zostały „zakatwione“ —  
Obecnie rozpoczyna się wielka krucjata na mies-  
kania prywatne, te ciche przystanki domowego og-  
niska, do których dotąd żaden intruz; choćby nie  
wiedzieć jak umundurowany, nie miał dostępu bez  
zgody conajmniej głowy rodziny komornik i listo-  
nosz pieniężny to dwa — krańcowo różne wpraw-  
dzie, lecz jedyne — wyjątki —

Jedną z pierwszych zapowiedzi inwazji poli-  
cyjnej na mieszkania robotnicze jest wieść, iż  
wszelkie zapasy kartofli czy węgla będą z pod łó-  
żek usunięte, zaś więcej niż „pół ćwiartki“ jedne-  
go lub drugiego artykułu nie może się w prywat-  
nem pomieszczeniu mieszkalnem znajdować.

Najzupełniej słusznie. Wolno policji lubel-  
skiej sprawdzać pod łóżkiem, zawartość naczynia,  
wolno łódzkiej poszukać w tej samej okolicy karto-  
fli czy węgla. Słusznym jest również samo szuka-  
nie i polecenie usunięcia. Czy kto słyszał spać nad  
warstwą kartofli, podlegających łatwo gniciu?  
Przecież to czyste samobójstwo!.. Wyrzucić — albo  
wogóle nie trzymać. —

Tylko — czy p. t. władza, wydając powyższe  
zarządzenie, pomyślała o tem, że robotnik nie  
może kupować kartofli na pojedyncze kilogramy,  
gdź kupując na „ćwiartki“ otrzymuje produkt

ten taniej o 40%? A dalej — czy władza wie, że  
w zimie kilogram kartofli będzie kosztował tyle;  
iż robotnik, który sobie teraz nie robi zapasu w  
korecach; zimą zdolny je będzie kupić tak samo  
bodaj często; jak mięso, to znaczy raz — dwa razy  
na tydzień, a czem będzie żył i co da jeść rodzi-  
nie? I jeszcze — czy władza wie, że w Łodzi  
rodziny robotnicze mieszkają po trzy (czasem 8—  
10 osób i więcej) w jednym pomieszczeniu, przy-  
czem poważny procent ludności robotniczej nie po-  
siada żadnej piwnicy, ani t. zw. komórki, że prze-  
to zapasy kartofli czy węgla muszą być chowane  
pod łóżkiem, temwięcej, że w skrzyni na koryta-  
rzu trzymać również nie wolno? Czy nie należa-  
łoby zacząć czynić „porządek“ z innej strony, od  
finnego końca?

Jedną z piękniejszych ulic Łodzi jest Aleja  
Kościuski. Jedną z najbrzydszych na niej „ozdób“  
są materiały i szopy, pozostałe po budowie kana-  
lizacji wśród szpaleru drzew pozostawione. Ze  
szopy te i materiały będą tu stać przez całą zimę,  
aż do wiosennych rozkopów, to mniejsza, że  
w ciemnościach, jakie na ulicy tej panują już na  
godzinę przed świtem niejedyn obywatel nabije so-  
bie guza — to również nie takie nadzwyczajne w  
Łodzi, gdzie o guza zawsze dużo łatwiej, niż o  
dolara n. p.

Z tem wszystkim w obecnej dobie gwałto-  
wnego porządkowania dziwnem się wydać może u-  
trzymywanie wilczego dołu w odległości niespełna  
100 kroków od obecnej siedziby, komendy policji —

Dotek ten był przed półrokiem wielokrotnie  
większy. Wówczas uważano za wskazane ustawie-  
nie małej barykady z obu stron dla ludzi o za-  
chwalanej nieco równowadze i przyćmionych zmy-  
słach. Z czasem dół w części przysypano, w czę-  
ści przykryto go mostkiem z desek, a ponieważ po-  
została jeszcze jedynie „szczelina“ o rozmiarach  
metra kwadratowego — „barykady“ uznano za  
zbędne; zbyt cicho zajmujące miejsce. — (d kil-  
ku tygodni sympatyczny ten dół czeka na ofiarę;  
obecnie nieliczne — zimą; kiedy wszystko przysy-  
pie śnieg, będzie ich więcej. —

Zaznaczyć warto, że conajmniej na godzinę  
przed świtem lampy elektryczne w Aleji gasną, a  
jednocześnie długie sznury robotników i robotnic  
ciągną do zajęć w fabrykach, narażając się w naj-  
lepszym razie na ocknięcie się z rozmyślań na  
dnie dołu (pomoc ze strony nadchodzących zapew-  
niona).

Komenda policji jest tuż obok. Dziesiątki  
szeregowych mijają wilezy dół nie zwracając nań  
uwagi. Wyżsi funkcjonariusze przechodzą tędy ró-  
wnież — najwidoczniej jak dotąd, nieszkodliwie.

Policja jest stanowczo przepracowana.  
Swoją drogą — co na to władze; uprawiające po-  
rządkomanję?

E.X.

— oOo —



**TEATR W SALI GEYERA.**

Jutro w sobotę i pojutrze w Niedzielę teatr Popularny wystawia w Sali Geyera „Męzka ioterji” lekka amerykańska komedję.

**„GONG”.**

Dzisiaj drugi dzień szlagierowej rewji p. t. „Płac pan złotówkę!”, Muzyka T. Sygietyńskiego H Hassiassowa i innych. Na wczorajszej premje rze rewja została przyjęta entuzjastycznie.

Specjalnym powodzeniem cieszyły się sketache „Nocny dyżur!” z niezrównanym Czesławem Skómecczym; „Pierwszy krok!” z pp. Popielewską i Selańską oraz „Płac pan złotówkę!” z Jaśkówną, Łaskowskim i Selańskim.

Bolcia Kamińskiego jako dyrektora zespołu baletowego publiczność nie chciała puścić ze sceny. P. Talarica jako indjanka czarowała głosem i urodą. P. Bukojemska zmuszona była bisować cały szereg numerów. Zapowiadał z humorem dyr. Jastrzębiec. Doskonała rewja ma zapewnione powodzenie

oOo

**Nowe książki**

**Z ŁODZI DO WSCHODNICH KARPAT. JOTSAW**

Pokucie i Huculszczyzna — to jeden z najpiękniejszych i najciekawszych zakątków naszej Rzeczypospolitej. Zapoznane przez długie lata, dopiero ostatnio zaciękały naszych turystów i letników — a na wet stały się modne.

Jednym z dowodów tego zainteresowania się ogółu „polskim Meranem” i Czarnohorskiem jest miła książka Łodzianki kryjącej się pod pseudonimem „Jotsaw”.

Jest to „par excellence” praca literacka kołbięca. Dzieli się w niej autorka z czytelnikiem ze swojemi wrażeniami z podróży z Łodzi do Wschodnich Karpat. Są więc impresje z Worochty i Zabiego z przepięknego Jaremcza i Kuł ze słonecznych Zaleszczyk.

Dzięki swojej drobiazgowości opisowej książeczka ta może służyć za rodzaj informacyjnego przewodnika dla turystów pragnących poznać dorzecze Prutu i Czeremoszu. Zaś dzięki swemu stylowi i plastyce narracyjnej posiada równocześnie niemałą wartość literacką.

oOo

**PRZEZ RADIO.**

**PROGRAM NA PIĄTEK 28 PAŹDZIERNIKA BR.**

- 12,00 Sygnał czasu i komunikaty
- 15,00 Komunikaty.
- 16,25 Nad program, komunikaty.
- 16,40 Odczyt pt. „Współczesna Czechosłowacja” — wygłosi prof. WI: Dzwonkowski
- 17,05 Komunikaty PAT
- 17,20 — 17,45 Odczyt pt. W sprawie zakazu podziałów gruntów — wygł: Z: Nadratowski
- 18,45 Transmisja koncertu z Poznania.
- 19,00 Komunikat rolniczy
- 19,15 Rozmaitości
- 19,30 — 19,55 Odczyt pt. Znaczenie żłobków dla niemowląt — wygł: dr: Zofja Garlicka
- 20,15 Transmisja koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
- 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

**Pod wpływem nakazu hipnotycznego  
Piękna francuzka stała się morderczynią.**

W wylornej willi w Essannes, we Francji, znaleziono trupa 30-letniego mężczyzny nazwiskiem Abel Marrien.

Ciało zamordowanego pokryte było ranami, pochodzącymi od uderzeń metalowym prętem.

Sprawczynią zbrodni okazała się przyjaciółka zmarłego, Marta Claire Girard, uchodząca powszechnie za „demoniczną piękność” i znana pod nazwiskiem „Piękna Clairette”.

Aresztowana wypierała się początkowo zbrodni, wreszcie wyznała, że zamordowała swego przy-

jaciela w przystępie oszaleńczenia.

Okazywała mu zawsze najgorętszą miłość i była przykładną i wierną jego towarzyszką.

„Piękna Clairette” uczęszczała w w ostatnich czasach na seanse z duchami i z namiętnością zajmowała się spirytyzmem. Posiadała nawet pewne medjumistyczne właściwości.

Istnieje więc przypuszczenie, że czule kochająca przyjaciółka działała pod przymusem moralnym i popełniając zbrodnię — znajdowała się w transie hipnotycznym.

Do akt nr. 873—27 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1927 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego pod nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dyonizego i Marii małż. Myśluborskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 880.

Łódź, dn. 26 października 1927 roku.

3737

Komornik (—) ZAJKOWSKI.

Do akt nr. 1017—27 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1927 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza pod nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Rydlewskiego i składających się z maszyny do cięcia papieru oszacow. na sumę zł. 1,100.

Łódź, dn. 25 października 1927 roku.

3731

Komornik (—) ZAJKOWSKI.

Do okt nr. 47—27 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1927 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd pod nr. 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hermana vel Chaima Engelmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2,300.

Łódź, dn. 27 października 1927 roku.

3733

Komornik (—) ZAJKOWSKI.

Do akt nr. 1258 1927 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1927 od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 88 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Markusa Rozena i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 760

Łódź, dn. 26 października 1927 roku.

3735

Komornik (—) ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 1103 1927 r

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi; przy ul. Przejazd Nr.8 na zasadzie art. 1030 Ust Post Cyw, ogłasza, że w dniu 10 listopada 1927 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Buzakowskiego składających się z mebli ocenionych na sumę 663 złotych.

Łódź, dnia 25 października 1927 r

(N)

KOMORNIK: Leon Wasowski.

**PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.**

Nr. 6.

**SKLEPY KOLONJALNE:**

- Suwalski, Bazarna 2.
- Janiszewski, Dworska 22
- J. Pasiak, Kałna 24.
- S. Walo, Słowiańska 18
- M Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14
- Retelewski Brzezińska 92.
- Domański, Zawiszy 27.
- Ostrowski, Łagiewnicka 23.
- Maćkowiak Przędzalniana 88.

**SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:**

Boniewicz, Targowa 38.

**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**

A Klim Brzezińska 114

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:**

Bańkowski Nawrot 63

**ZAKŁAD KOWALSKI:**

Kędrzeński, Kilińskiego 94  
Osmalski Lipowa 39.

**ZAKŁAD TAPIGERSKI DEKORACYJNY:**

Kwiatkowski Nwrot 35

**PRACOWNIE OBUWIA:**

Wałkowiak, Napiórkowskiego 105.  
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18,  
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

**PIEKARNIE:**

Pawłowski, Zawiszy 47.  
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.  
Suliński, Marysińska 9.  
Pacalowski, Zgierska 51.  
Kotlicki, Zgierska 111.  
Sztrobel, Pomorska 67.  
Bryszewski Pomorska 86

**SZKOLENIA OBRAZOW I DEWOCJI:**

Radwański, Zgierska 24.

**SLUSARNIE MECHANICZNE:**

Suwalski, Golca 9.

**MAGAZYN OBUWIA:**

Górski, Sienkiewicza 31.

**ZAKŁAD GRAWERSKI:**

Szczepański Piotr 89

**BURTOWNIE WÓDEK:**

Heleniak, Brzezińska 39.

**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**

Majewski, Konstanyńska 22.

**SKLEP SPOŻYWCZO DYSTRYBUCYJNY:**

W. Nowakowski, Przędzalniana 42

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**

Cz. Wiśniewski Radwańska 45.

**WYTWORNIE CUKROW:**

Śląkiewicz, Chłódna 11.

**RESTAURACJE:**

Kiełboski, Przejazd 87.

Krygier, Kopernika 61.

Łapka, Sienkiewicza 40.

**OBIADY SMACZNE I TANIE:**

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

**ZAKŁAD RYMARSKI:**

Pawłowski, Pomorska 129.

**SKLEP SPOŻYWCZY:**

Załoga Sporna 2

Za 4 zł. 95 gr.

(Kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator co tydzień jedną książkę, a więc:

6 Tomików Żółtej Biblioteczki Hist.-Geogr. „ROJU”

6 Tomików Naszych Wydawnictw 95 groszowych.

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Biblioteczkę z wysyłką do domu winni przysłać 3 zł, jako prenumeratę, co zaliczy się na półrocze.

Two Wydawnicze „Rój” Warszawa, Kredytowa 1.

Konto P. K. O. 9880. 3613

Szkoło okienne. Na raty

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowlę dymneaty co rzuńceta szkła polega pe cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektorowa w wielkim wyborze 3697

Wprowoz ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Putynowany nauczyciel muzyki N (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 6028-7

Sprzedaz.

Na wypłatę Eleganckie damskie N płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-11

NA WYPŁATE! Sweatrowe pła N szcze długie i krótkie, śniegowe, aksamity, flaneli deseniowe na szafroki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 5515

NA WYPŁATE! Jedwabne, wel N niane i bawełniane towary. Leo n Rubaszkin, Kilińskiego 44 -9

Na wypłatę Białe płótno firan N ki kołory, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. -1

Do sprzedania folwarczek 84 D morgi pszenno-buraczanej ziemi z dobrymi budynkami, inwentarzem żywym i martwym w powiecie Kutnowskim. Wiadomość w biurze pośredniczem Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu. 3653-1

Na wypłatę Damska, męska, bie N lizna, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-11

Samochód Benz 6 osobowy 4 cy N lindrowy tanio sprzedam Piotrkowska 245 Skarżyński -

Obuwie trwale, swetry, palta N damskie, bielizna, manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6266-2

Lisa żywego sprzedam Cegie lnia N na 86 dozorca 6384-1

Butro damskie łapki karakułowe N nowe i kożuszek zakopiański na 7-8 letnie dziecko sprzedam Zielona 3 I piętro wprost. kina. 6376-2

Maszyna krawiecka do sprzeda N nia Wólczńska 43 Benke 6394-4

Posady i prace.

Dotrzbna zdolna uczenica do N szycia za wyna grodziem Piotrkowska 123 m 8 6380-3

Potrzbny ślusarz spajacz Zagaj N nikowa 20. 6328-1

Zecer amiejący drukować na N płaskiej maszynie znajdzie stałą posadę Oferty pod „A. B. C.” w Rozwoju 3593-1

Potrzbny chłopiec z praktyką N zcerską zgłaszać się do administracji „Rozwoju” od 9-10 r. 6275-1

potrzbni więksi chłopcy Zgła N sząć się Nawrot 52 6330-1

potrzbni chłopcy do pomocy N Zakład kotlarski — miedzi ul. Karola 7 6336-1

Potrzbny czeladnik krawiecki N podrzyczny Andrzeja № 33 F. Motylewski 6334-1

Ekspedjent do większej piekarni N potrzbny zaraz Wyczerpujące oferty pisemne pod J K do administracji Rozwoju z powołaniem się na referencje osób wiarogodnych 6378-1

Potrzbna uczenica do szycia Ze N romskiego 63 Zofja Stefaniak. 6366-2

Ślusarz — okuwacz na okna i N drzwi potrzbny Łąkowa 22. 6374-1

Chłopiec potrzbny do blacha N rza Juljusza 23 6396-2

Potrzbny chłopiec na posyłki N Łódź, Sienkiewicza 71 Bolesław Mizera 6402-2

Potrzbna służąca do wszystkic N go Wodna 17 6392-3

Poszukiwane.

23 letni student przyjmie każde N zajecie od zaraz do 14 g. oferty do „Rozwoju” pod „13”

Szofer kawaler lat 20 solidny N trzeży poszukuje posady adres Albert Pawłowski Łódź ul. Targowa 38. 6362-2

Nauczycielka freblanka z kilku N letnią praktyką z dobrimi referencjami poszukuje posady. W krótkim czasie przygotowuje do gimnazjum Oferty do redakcji „Obowiazkowa” 6590-1

Różne.

Zaginęła wilczyca Wólczńska N 93 l. Traczykowski proszę o zwrot za dobrem wynagrodzeniu 6388-3

Skradziono rewera na 84 zł. z N wystawienia Jana Bilskiego na pośrednictwo dla Hermana Porańskiego, Łódź, Srebrzyńska 9 6386-1

Spólniczka z kapitałem 1000 zł. N i udziałem w pracy potrzbna do przedsiębiorstwa handlowego w Zgierzu. Oferty pod „Handel” do biura „Promień” Piotrkowska 81. 3739-1

Lokale i mieszkania.

Panienska poszukuje dużego po N koju przy rodzinie w śródmieściu łaskawe zgłoszenia Al. Kościuszki 26 m. 4. I p. 6360-1

Przyjmę na mieszkanie Al. Koś N ciuszki 11 m. 7 fr. 6348-1

Zagubione dokumenty

Brzozowska Helena zagubiła do N wód osobisty wyd. w Łodzi. 6280-1

Potrzbni szlifierze „metalowcy”

na wyjazd zgłoszenia w firmie N L. Meyle t w Łodzi, Piotrkowska 11. 6368-3

Polecamy po cenach bardzo niskich Konfekcje damską i męską oraz towary bławatne.

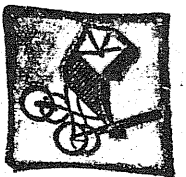
Przyjmuje się również obstarunki z towarów własnych.

Zielona 5 Sklep frontowy

3721-7

Drzewka

Sadźcie tylko jesienią a nabyć je można w wielkim wyborze w firmie Kołaczekowskiego Przedzalniana 86 I Piotrkowska 241



Wózki dzieciinne, łóżka metalowe, materace do meblowych łózek, „Patent” Najdogodniejsi asstanti w składzie fabry „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579-

Dr.

SOŁOWIEJCZYK

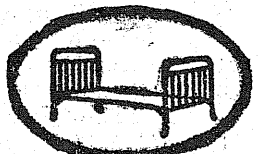
Arkadiusz 3697

chor. DZIECI

Andrzeja 4, tel. 29-85

przyjmuje 9-10 i pół i 5-6 i pół

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstarunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297



ŁÓDKA

metalowe, materace druciane wyszczelnione, wózki dzieciinne i mywalki, najdogodniejsi i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 75, w odwrzcu. 1159-

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5 (dawniej Pańska) Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych. Uwaga Ewentualnie s lata ratami 3375

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i zamawiamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych. DROBNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Potrzbni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.

Zgłaszać się do Rozwoju.

5714

CENA OGŁOSZEŃ: Drobne ogłoszenia 20 gr. w tekście 30 gr. w tekście 40 gr.; wywołania 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. na miesiąc miesięcznikowy lub jego miesiąc. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. w wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsza ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 50 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, szereg 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podziałowa na 8 kolumn. za tekstem i w tekście podziałowa na 8 kolumn. Akcesjonowa i statystyczna ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-4 w, go 7-4 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każde nowe podwyżka stawiająca jest przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego swiadczenia. „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Działka, w Piotrkowie u p. Sienkiewicza ul. Żeromskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inst. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Zakładnia Krawieckiej), w Kowie Sadowa 4 (Wydawnictwo „Akcja”). Adres w poradniku telefonicznym 150; miesięcznik — 50 zł. Artykuły specjalne 60 gr. miesięcznie.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Inż. J. Czajkowski.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.